

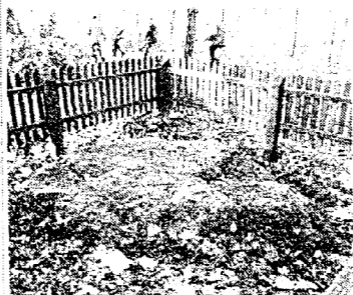
Wohyń

Dziś o godz. 16 w Ośrodku „Brama Grodzka-Teatr NN” w cyklu „Zapomniana przeszłość. Wielokulturowe tradycje Lubelszczyzny” kolejna prezentacja poświęcona miasteczku Wohyń, które trudno znaleźć w przewodnikach po Lubelszczyźnie. Wohyń to jedna z najstarszych miejscowości Południowego Podlasia, przez którą już w XIII w. biegł trakt z Parczewa do Radzyna i Międzyrzecza. Miasteczko, obdarzone przez króla Zygmunta herbem Rak, należało do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obok siebie żyli tu zgodnie chrześcijanie, żydzi i unicy. Dziś po świetnej przeszłości został kościół parafialny, będący dawniej kościołem unickim, ślady po kirkucie i cmentarzu unickim.

Dziś także grupa animatorów i nauczycieli, zakochanych w bogatej przeszłości miasteczka z zapalem tropi jego tajemnice. Jak choćby niezwykle kamienia, schowanego w podwohyńskim lesie, na którym widnieje ślad dziwnego kopyta. Pan Jerzy Drzymała, współzałożyciel stowarzyszenia „Bez miedzy”, jest przekonany, że diabelski kamień ma kilka tajemnic.

W Bramie Grodzkiej zjawia się dziś nauczyciele z Zespołu Szkół w Wohyniu, w tym Zbigniew Smólko, nauczyciel historii, który o Wohyniu wie prawie wszystko, pracownicy świetlicy środowiskowej, założyciele stowarzyszenia „Bez miedzy” – w sumie cały autobus ludzi zakochanych w ziemi wohyńskiej. Zapraszamy na spotkanie z nimi i z ich miasteczkiem.

Waldemar Sulisz



A może ktoś z Czytelników zna tajemnicę kamienia z Wohynia, na którym widnieje ślad tajemniczego kopyta? Jeśli tak, prosimy o kontakt pod nr tel. 534-06-52